Czas opłacić gazetę!

Cena numeru 6 groszy

Nr. 121 SOSNOWIEC, niedziela dnia 30 maja 1915 roku. Rok X.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

Sto lat...

Przed stu laty, w 1815 r. odbył się w Wiedniu kongres, który uregulował sprawy Europy, wstrząśniętej zawieruchą napoleońską. Trzy państwa, które rozebrały w 1795 r. Polskę, dokonały wtedy nowego podziału, zawierając jednocześnie nad grobem b. Rzeczypospolitej „Swięte przymierze“.

Od tego czasu wypadki potoczyły się w tak zmiennym i niezwykłym kierunku, że słusznie orzec trzeba z Cyceronem: *Tempora mutantur et nos mutamur in illis* (Czasy zmieniają się, a w nich i my ulegamy zmianie)! Rzućmy bowiem okiem, chociaż pobieżnie, na ważniejsze wydarzenia polityczne w ubiegłem stuleciu.

W r. 1831 Rosja tłumi rewolucję w Polsce. Ratuje to Belgję od przygotowanej już interwencji rosyjskiej. Belgowie odzyskują wolność.

W r. 1848 cesarz Mikołaj I wraz z banem chorwackim, Jelaczycem, ocalają Austrję przed pogromem ze strony Węgier. Węgrzy swoje dążenia do niepodległości drogo przypłacają.

W 1855—56 roku (t. zw. wojna krymska) Francja, Anglja i Sardynia (Włochy) ratują państwo padyszacha przed Rosjanami. Austrja staje po stronie mocarstw zachodnich, t. j. przeciwko Rosji, i okupuje księstwa naddunajskie.

W r. 1863 Prusy swą zbrojną postawą przyczyniają się do zaniechania interwencji francusko-angielskiej i stłumienia przez Rosję powstania w Królestwie Polskiem.

W r. 1864 r. Prusy razem z Austrją biją Danję, odbierając jej, po trwającej zaledwie kilka tygodni wojnie, dwie prowincje: Szlezwig i Holsztyn.

W r. 1866 Prusy w bitwie pod Sadową zwyciężają Austrję, czemu przypatrują się spokojnie Francja, Angja i Rosja. Włochy, pozostające w przymierzu z Prusami, pomimo klęsk, poniesionych pod Custozzą i Lissą, odbierają Austrji Wenecję.

W 1870—71 roku Prusy dokonują pogromu Francji, czemu się spokojnie przypatrują: Rosja, Anglja i Włochy, którym Francja w 1859 roku pomogła do zjednoczenia się.

W 1877—8 r. wojna rosyjsko-turecka. Austrja stawia przeciw Rosji korpus obserwacyjny na Dunaju. Kongres Berliński zmienia traktat pokojowy rosyjsko-turecki, zawarty w San-Stefano.

W r. 1904 wybucha na Dalekim Wschodzie wojna rosyjsko-japońska, ku uciesze całej Europy — z niepomyślnym dla Rosji wynikiem.

W 1912 r. Włochy, nie obawiając się, dzięki przymierzu z Niemcami i Austro-Węgrami, interwencji francusko-angielskiej, — anektują Trypolis i Cyrenajkę.

W r. 1914 Austrja—z powodu zamordowania przez spiskowców białogrodzkich Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda — uderza na Serbję, osłabioną dwiema wojnami z Turcją i Bułgarją. Rosja ujmuje się za Serbją przeciwko Austrji, którą ratowała w r. 1848. Niemcy, mimo stuletniej przyjaźni zawartej przy rozbiorze Polski, biją się z Rosją. Francja do spółki z Anglją, największym swym wrogiem z czasów Napoleona I, uderzają na Niemcy. Turcja występuje przeciwko państwom, które w jej interesie wszczęły wojnę krymską, Japonja staje w obronie Rosji, z którą przed 10 laty mordercze toczyła zapasy, wreszcie w maju 1915 r. Włochy wypowiadają wojnę swym długoletnim sprzymierzeńcom...

Istny kalejdoskop historyczny! Czy można sobie wyobrazić większe przewroty od tych, jakie się wydarzyły w ciągu jednego stulecia? Wszystkie trzy państwa, które rozebrały Polskę, czynią jej teraz nadzieję odbudowania...

Akurat w 100 lat po kongresie wiedeńskim, który zakończył wojny napoleońskie, sroży się obecnie na kuli ziemskiej 20 wojen. Oto ich szereg:

1. austrjacko—serbska.
2. austrjacko—rosyjska.
3. niemiecko—rosyjska.
4. niemiecko—francuska.
5. niemiecko—angielska.
6. austrjacko—czarnogórska.
7. niemiecko—serbska.
8. niemiecko—czarnogórska.
9. francusko—austrjacka.
10. angielsko—austrjacka.
11. belgijsko—niemiecka.
12. belgijsko—austrjacka.
13. japońsko—niemiecka.
14. japońsko—austrjacka.
15. turecko—angielska.
16. turecko—francuska.
17. turecko—rosyjska.
18. serbsko—turecka.
19. włosko—austrjacka.
20. włosko—turecka.

Nadto choć jeszcze nie ogłoszona formalnie, wybuchła również wojna włosko-niemiecka.

W wojnach tych biorą udział Rosjanie, Niemcy, Francuzi, Anglicy, Włosi, Polacy, Rumuni, Węgrzy, Czesi, Serbowie, Irlandczycy, Szkoci, Belgijczycy, Chorwaci, Czarnogórcy, Słoweńcy, Turcy, Arabowie, Tatarzy, Japończycy, Indusi, Amerykanie z Kanady, Senegalczycy i wiele innych narodów, należących do różnych plemion i ras.

W jedenastym już niemal miesiącu niebywałego w dziejach huraganu, nasuwa się dręczące pytanie: Co nareszcie przyniesie światu rok 1915? Czy długotrwały pokój, czy też zarzewie nowych walk, trapiących od zarania wieków nieszczęśliwą ludzkość?

Jakub Chouadet.

Z widowni wydarzeń.

Nowy plac boju.

Powszechna uwaga zwraca się w obecnej chwili na nowy, austrjacko-włoski plac boju, na którym rozpoczęły się już walki i to jednocześnie na lądzie i na morzu. Na morzu atakiem okrętów wojennych i lotników austrjackich przeciwko rozmaitym miejscowościom położonym na włoskiem wybrzeżu Adrjatyku, na lądzie — potyczkami straży przednich na północnem i wschodniem pograniczu austrjacko-włoskiem.

Podług wczorajszego komunikatu austrjackiego dwie kompanje włoskie zniszczone zostały pod Caprile w dolinie Cordevole ogniem austrjackich karabinów maszynowych.

Rzecz prosta, że niepodobieństwem jest przewidzieć już dzisiaj, jakie są plany operacyjne naczelnego dowództwa włoskiego. Trudności pod tym względem są tem większe, że i plan najlepiej obmyślany o tyle tylko może liczyć na wykonanie, o ile mu przeciwnik nie stawi przeszkód trudnych do zwalczenia. Nie mamy zaś najmniejszych danych, dotyczących sił i rozmieszczeń wojsk austrjackich na południowej granicy państwa.

To tylko rzeczą jest pewną, że zarówno granica Trentina jak i linja rzeki Izonco broniona jest całym szeregiem silnych fortyfikacji. Wobec tego dość prawdopodobne jest przypuszczenie pism włoskich, że na tych placach boju armja włoska na razie trzymać się będzie w defensywie, a natomiast zamierzona jest znaczniejsza wyprawa przeciwko dalmatyńskiemu wybrzeżu oraz przeciwko Bośnji i Hercegowinie, aby tam podać rękę Serbom i Czarnogórcom.

D. P.

Na ziemiach polskich.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (B.T.W.). Z głównej kwatery donoszą:

„Nad Dubisą wojska nasze ponownie podjęły ofensywę. Atak prowadzony po obu stronach drogi Rosienie-Eiragala miał bardzo dobre powodzenie. Przyniósł on nam 3120 jeńców rosyjskich. Pozatem w rozmaitych miejscach odparte zostały rosyjskie nocne ataki.

„Celem wstrzymania pochodu wojsk sprzymierzonych nieprzyjaciel usiłował ze świeżemi siłami ściągniętemi z innych terenów wojny przejść do ataku w kilku miejscach na prawo od Sanu. Usiłowania te nie miały powodzenia. Tylko w okolicy Sieniawy zostały słabsze oddziały wyparte na lewy brzeg Sanu, przyczem mniejwięcej 6 dział nie mogło być na czas cofniętych.

„W okolicy na północ-wschód od Przemyśla po obu brzegach Wiśni czynimy dalsze postępy. Do ogłoszonego dnia 25 maja łupu dochodzi około 9,000 jeńców, 25 dział i 20 karabinów maszynowych“.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW). **Urzędownie donoszą 28 maja:**

„Rosyjskie posiłki, które nadeszły od północy próbowały wczoraj na kilku odcinkach frontu na wschód od Sanu przez częste kontrataki wstrzymać dalsze postępowanie sprzymierzonych wojsk. Ataki nieprzyjaciół, które powtarzały się także w nocy, spełzły na niczem. Sprzymierzone armje zdołały znowu zyskać na terenie po obu stronach Wiśni.

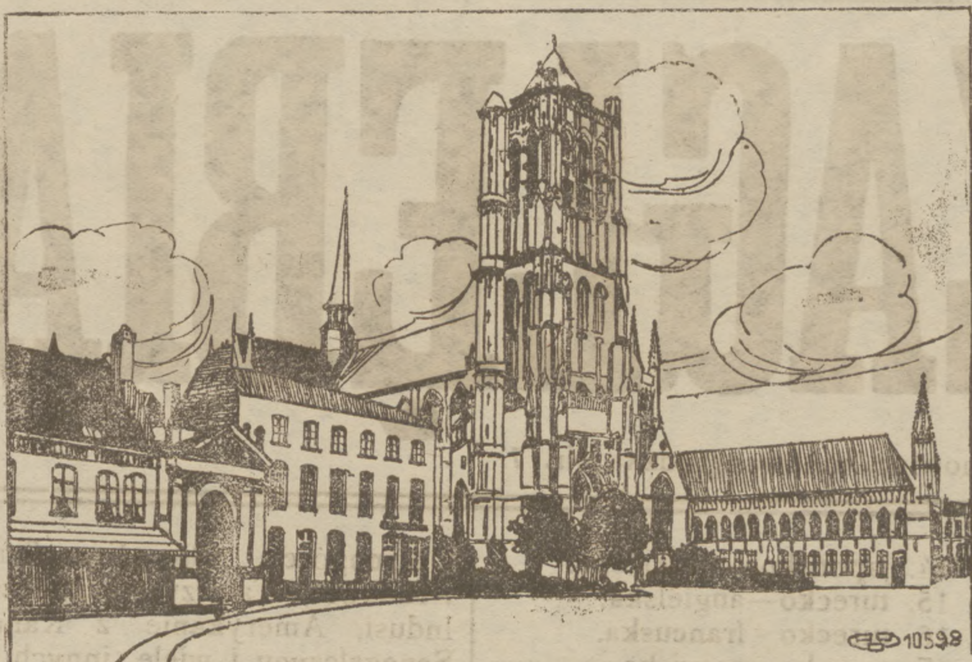
Pod Sieniawą musiały cofnąć się słabsze nasze oddziały przed silnemi rosyjskiemi wojskami na zachodni brzeg Sanu. przyczem kilka armat zostało na wschodnim brzegu.

Walki koło Drohobycza i Stryja trwają skutecznie dalej. Pomimo silnego oporu, nowe rosyjskie pozycje zostały zdobyte.

Nad Prutem i w Królestwie Polskiem nie zaszły żadne szczególne wydarzenia“.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD (BTW). Sztab generalny rosyjski ogłasza: „**Na całym froncie Dubisy od wsi Bubik do wsi Weleny nad Niemnem toczyły się w ciągu 23 i 24 maja ożywione walki, dotąd**



Katedra w Ypern (Belgja).

nie ukończone. Na lewym brzegu górnej Wisły w okolicy Opatowa walki trwają. Nieprzyjaciel otrzymał tam widocznie pewne posiłki. Jego próby podjęcia ofensywy zostały przez nasze kontrataki skutecznie odparte, przyczem nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Na froncie galicyjskim od Jarosławia do Przemyśla została dn. 24 maja rano, gwałtowna walka po obu brzegach Sanu na nowo podjęta. Duże siły nieprzyjacielskie, które 23 i 24 maja ponowiły ataki swe na froncie Gusaków-Krukienice, zostały przez nasz ogień artyleryjski rozbite. Przy wsi Stare Burszyce wzięliśmy znowu więcej, niż 1000 jeńców, w tem 20 oficerów i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych i reflektorów. W dolinie Tysmienic i na południe od Stryja toczą się walki miejscowe. Z innych części frontu nic nowego".

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (B.T,W.). Z głównej kwatery donoszą:

„Z korpusu nieprzyjacielskiego stojącego w centrum na północ-wschód od wzgórza Loretto wzięto od 9 maja do niewoli 14 oficerów i 1450 żołnierzy oraz zdobyto 6 karabinów maszynowych.

„Na południe-wschód od wzgórza Loretto Francuzi rozpoczęli wczoraj wieczorem ponowne ataki częściowe, które zostały odparte. Pod Ablain walka trwa dalej. Także w Lesie Księżym nieprzyjaciel wczoraj wieczorem atakował po dłuższem przygotowaniu artyleryjskiem. Przyszło do zaciętych, nocnych walk zblizka, które zakończyły się ciężką porażką Francuzów.

„W Wogezach udało się nieprzyjacielowi usadowić w małym odcinku rowów na południowy zachód od Metzeral. Atak francuski przy Reichsackerkopfie na północ od Mühlbach odparto z łatwością.

„Ośmnastu lotników francuskich zaczepiło wczoraj otwarte miasto Ludwigshafen. Zrzucone bomby zabiły i raniły pewną liczbę osób cywilnych, materjalną szkodę wyrządzono tylko w drobnej mierze. Dowodzący samolot opancerzony zniewolono do wylądowania na wschód od Neustadt nad rzeką Hardt. Razem z nim wpadł w nasze ręce pewien major, komendant eskadry lotniczej w Nancy.

„Nasi lotnicy spowodowali w walce powietrznej pod Epinał upadek samolotu francuskiego i wzniecili pożar w koszarach w Gerardmer".

Rewolucja w Portugalji.

GEENEWA. (WAT) „Petit Parisien" donosi z Lizbony, że zaburzenia w stolicy portugalskiej wzmogły się ponownie. Bandy rewolucjonistów przebiegają ulice, mordują i plądrują wszystko. Wspomniane pismo donosi, że od dnia 14-go maja zostało zabitych w Lizbonie przeszło 500 osób Wiekich zaburzeń w całej Portugalji spodziewają się na dzień 7 czerwca, podczas wyborów powszechnych.

Turcja i trójporozumienie.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL (BTW). Z Głównej kwatery donoszą: „Dn. 27 maja o 6 i pół rano na froncie Dardaneli około Sedd ul Bar ukazał się angielski okręt bojowy typu „Majestic". został przez niemiecką łódź podwodną trafiony torpedą w tylną część i zatonął. Około Ari-Burnu trwała wczoraj słaba walka artylerji i piechoty. Na wybrzeżu, około Kaba Tepe zostały parowce rybackie, ciągnące opancerzone ochrony w celu wyładowania ich, odparte. Wojska nasze zabrały im 36 wozów z ładunkiem. Krążowniki nieprzyjacielskie, którym wczoraj nie udało się wyładowanie wojsk, wyrzuciły dziś na miasto Bobrum 1600 granatów, które wiele domów, składów kościół i meczet uszkodziły. Chęć wyładowania znów została zniweczona, przy małych stratach dla nieprzyjaciela. Krążowniki oddaliły się. Oddział naszych latawców atakował pięć żaglowców z żywnością i uszkodził je".

Straty w Dardanelach.

GENEWA (BTW). „Journal" donosi: „Podług wypuszczonych dotąd list strat angielskich w Dardanelach, wynoszą one 2790 oficerów i 19 500 żołnierzy".

Zawieszenie broni.

KONSTANTYNOPOL. (B. T. W.). Anglicy ponieśli około Ari-Buru tak wielkie straty, że zostali zmuszeni prosić o krótkie zawieszenie broni, w celu pogrzebania tysięcy swoich poległych żołnierzy. Położenie ich znacznie się pogorszyło i uważać je można za nie do utrzymania, do czego zmusi ich jeszcze strata obecna dwóch okrętów linjowych".

Na wyspie Rodos.

LUGANO. „Korespondent „Lok. Anz." dowiaduje się z Kairu, że wielkie masy wojsk włoskich wylądowały na wyspie Rodos

Wojna włosko-austrjacka.

Komunikat austrjacki.

WIEDEN. (BTW) Zastępca szefa sztabu generalnego Hoefer donosi:

„W Tyrolu przeszły granicę włoskie oddziały na kilku punktach. Miały one do czynienia z kilku żandarmami i patrolami. Ostrzeliwanie naszych granicznych fortyfikacji ciężkiemi działami ustało.

Na granicznym terenie Karyntji i Pobrzeża nie rozwinęły się dotychczas żadne ważniejsze wydarzenia".

Opróżnienie Trydentu

WIEDEŃ. (WAT) „Neue Tiroler Stimmen" donoszą, że rozpoczęło się przymusowe ewakuowanie Trydentu. Okoliczne wsie i miasteczka zostały już opróżnione. Ludność wywożona zostaje do miejscowości położonych wewnątrz kraju.

Austrjacki wódz naczelny.

WIEDEŃ (BTW.). Naczelną komendę sił zbrojnych operujących przeciw Włochom objął arcyksiążę Eugenjusz, dotychczasowy naczelny wódz wojsk bałkańskich.

Regencja we Włoszech.

RZYM. (WAT) Król Wiktor Emanuel III obejmując naczelne dowództwo w wojnie zamianował regentem państwa swego wuja Tomasza księcia Genny. Książę Tomasz

---

LISTY

Imć pana Grzmotnickiego.

III.

Wielce Miłościwy Panie a Redaktorze nasz!

Kto mnie z dawnych lat zna, ten wie, jakie zawsze żywiłem sentymenty dla płci białogłowskiej. Nic one nie miały wspólnego z grzesznemi amorami. Wszelkie praktyki donżuańskie były mi obmierzłe, a „samczyków", zastawiających sidła na godność i cześć niewieścią, uważałem zawsze za nicponiów, których z uczciwej socjety należałoby na cztery wiatry wyświecić. Nawet, gdy w białogłowskim świątku poczęło się psować, przez ów t. zw. „feminizm", zwykłem prawić:

— Poczekajcie a może ztąd co dobrego wyjdzie?

Gorszyło to moją magnifikę, więc mi przymawiała:

— Wstyd być w jegomości wieku takim... „feministą".

A ja znów słowy fredrowskiego imć pana Jowialskiego dogadywałem:

— Niechno imość na feministki nie wydziwia. *Progressus* idzie... Kto wie, czy i pani Grzmotnicka nie przebierze się w szarawary.

Snadź w złą godzinę, Panie odpuść, to wymówiłem, albowiem „masz babo redutę" — nastała zaraz moda na one *jupe-culotte*, a po polsku „spódnico-hajdawerki". Kiedym ujrzał, nie jakoweś lafiryndy, jeno uczciwe niewiasty hajdawerkowej modzie hołdujące, w obcisłych szatkach, nieprzystojnie spętane, rzekłem do magnifiki:

— Antyfeministą odtąd mnie masz zwać. Wszystko, co nieprzyjaciele płci białogłowskiej, od greckiego Eurypidesa począwszy, a na skandynawskim Strindbergu kończąc, o niewiastach rzekli — *affirmo*...

— Niebądź że jegomość — powiada magnifika — w gorącej wodzie kąpany. Szpetna to zapewne i nieprzystojna moda, ale trudno... moda.

— Pyszne *argumentum*, niby: „dwa razy dwa to — lampa". Ot! białogłowska logika.

— Zaiste — perorowałem — Strindberg misternie powiedział jako: „kobieta jest glina, z której można ulepić wazon etruski, lub... inne zgoła naczynie.

— A czyjaż w tem wina, że teraz tak mało „wazonów etruskich"? Toż wy mężczyźni sami lepicie owe „inne naczynia"—taki wasz dziś gust zwyrodniały.

Bodaj, że jejmość pani Grzmotnicka w sedno rzeczy utrafiła. Wyczytałem bowiem w starych „fraszkach", że

Od wieków już bywało—powiada ksiądz Baka—
Jaka chce mieć mężczyzna — kobieta jest taka.

Owóż tedy i moja *feminofobia*, wyrosła z racji onej cudacznej mody, no i wielu innych feministycznych wybryków — *paulatim* (powoli) stępiała. Rzeknę więcej: To, na co *in hoc momento* w tutejszym grodzie patrzę, odnawia poprzednie dla płci białogłowskiej sentymenty.

Juścić są takie i owakie, boć *virtus* (cnota) i *vitium* (występek) w każdej gromadzie, zawsze się o siebie ocierają. Kiedy jednak słyszę i widzę, jako komunik niewiast sosnowieckich krząta się wedle *bonum publicum*, aby użyć niedoli tylu *eo tempore* mizeraków, jak zabiega o niesienie „przed narodem kagańca oświaty"—rad jestem powtórzyć za wielką poetką Gabryelą:

Raz mi mówiono, że są tu na ziemi
Białe anioły, z skrzydłami białemi...

Specialitér pokłon składam tym obywatelkom, które powołały do życia socyetę "Matek Chrześcijańskich" *sub titulo*: świątobliwej królowej Jadwigi.

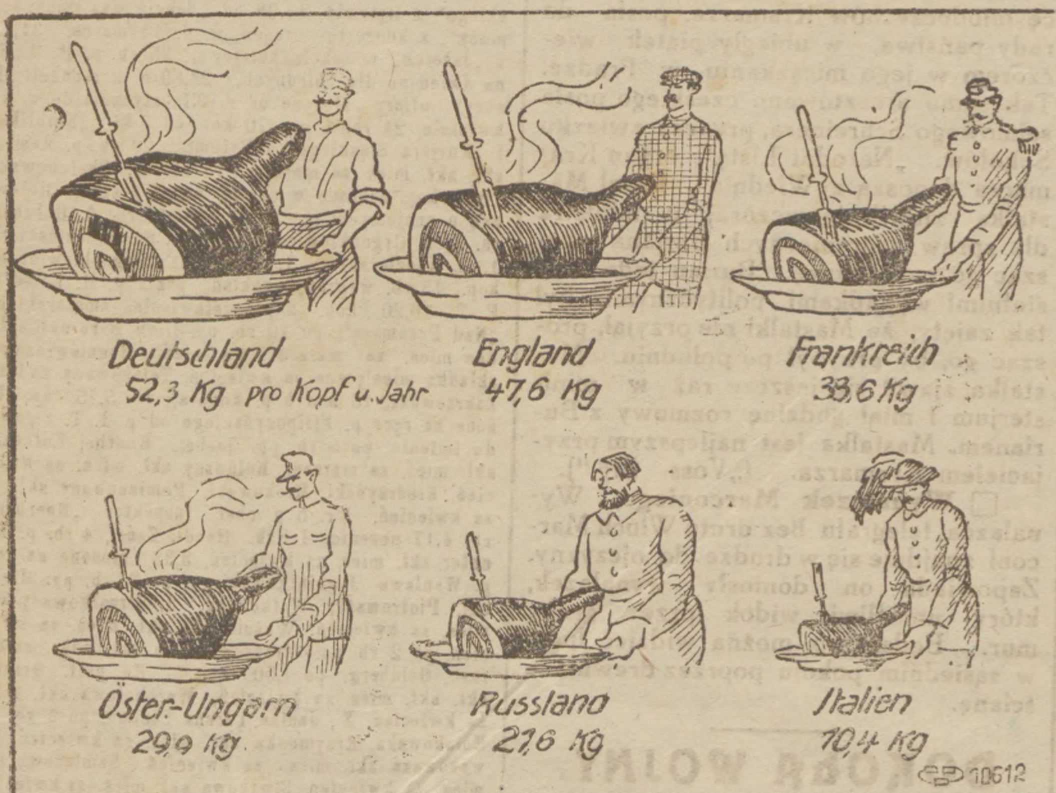
Dzieło wielkie, zamiary Wasze przezacne panie, górne. Jak bowiem „Polska", tak i Macierzyństwo—„to wielka rzecz" — powiedzmy z poetą. Kto je podnosi i uszlachetnia—ten na równi z najpatryotyczniejszymi i najofiarniejszymi obywatelami przyczynia się do odbudowy Polski... Od wartości bowiem matek polskich, zawisła i wartość Synów, umiłowanej „jako zdrowie" Ojczyzny.

Reasumując tedy całą gryzmołę, kajam się z rankoru względem płci białogłowskiej i z dawnym sentymentem powtarzam za imć panem Stefanem z Pokucia jego rymowane *credo*:

Powiedział pewien mędrzec, lecz nie pomnę który,
Że niewiasta jest. zwierzę trudne do zbadania.
Musiał to być dzik jakiś, zimny i ponury,
Co nigdy nie kosztował słodyczy kochania.
Bo, jak można przypuścić, aby ta płeć miła,
Która nam życie daje i która je słodzi,
Jak, mówię, można twierdzić, by zwierzęcą była?
Nie, ta potwarz, złość tylko i głupstwo dowodzi.
Podług mnie, białogłowa jest bóstwa obrazem.
Ktokolwiek przeczy temu—wyzwę go mospanie.
Bo niedość, że z pięknością cnoty łączy razem,
Ale jeszcze i szczęściem darzy, jak nigdyś niebianie.

Jan Pacyna Grzmotnicki,
obywatel Zapiecki.

Zapasy mięsa w różnych krajach.



Ile kilogramów mięsa wypada na jednego mieszkańca w ciągu roku?

jest bratem włoskiej królowej wdowy. Liczy lat 61. W marynarce piastuje godność admirała.

Manja szpiegowska.

BERLIN (WAT). We Włoszech szerzy się w sposób zastraszający manja szpiegowska. Nawoływania pism, aby tropić szpiegów, wywołały ten efekt, że ludność upatruje w każdym przechodniu. nie wyglądającym zbyt po włosku, szpiega. Zachodzą przytem przykre omyłki, które pisma włoskie zaczynają już potępiać. I tak przytrzymano onegdaj konsula rosyjskiego w Bari i obito niemiłosiernie, poczem wydano go w ręce policji, przed którą poturbowany konsul zdołał wykazać kim jest właściwie.

Blokada.

CHIASSO. Włochy ogłosiły blokadę austrjackiego i albańskiego wybrzeża Adrjatyku.

Entuzjazm w Piotrogrodzie.

LONDYN. (BTW) „Central Nevs" donosi z Piotrogrodu: Z powodu przystąpienia Włoch do sprzymierzonych panuje tu wielki entuzjazm. Przed ambasadą włoską urządzono demonstrację. Wołano: Niech żyją Włochy! Ambasador włoski przemawiał z balkonu oświadczając, że Włochy zawsze stały po stronie Trójporozumienia. Tłumy śpiewały hymny rosyjski i włoski.

O niezawisłość Stolicy św.

KOLONJA (BTW.). „Koeln. Volksztg." omawia wyjazd z Rzymu posłów przy Watykanie i podnosi, że wbrew ustawom, gwarantującym niezawisłość Papieża, okazuje się teraz przed całym światem, że ustawy te nie wystarczają, aby ochronić posłów przy Stolicy św. w Rzymie. Obowiązkiem katolików wszystkich krajów, szczególnie neutralnych, jest przyłączyć się do starań, aby zabezpieczyć Papieżowi pełną i rzeczywistą niezawisłość.

Ważna ustawa dla Polaków.

Izba poselska sejmu pruskiego zamiast 27 maja zbierze się 1-go czerwca. W dzień ten odbędzie się krótkie posiedzenie. Na porządek obrad postawiono 1) wniosek posła Brütta dotyczący ubezpieczenia środków żywności dla wyżywienia ludności; 2) drugie czytanie ustawy mieszkaniowej; 3) zmiana ustawy o opiece nad niepełnoletnimi.

Według postanowień frakcji wniosek Brütza zostanie odesłany do komisji budżetowej, a projekt ustawy mieszkaniowej ma być z powrotem odesłany do komisji. Komisje tedy zaczną pracować, następnie zaś posiedzenie zwoła marszałek dnia 8 go czerwca.

Dla Polaków ważnym jest projekt mieszkaniowy. Dotyczy on bowiem pośrednio całej polityki kolonizacyjnej, zwróconej przeciw Polakom. W komisji też posłowie postępowi składali odpowiednie wnioski o rewizję ustawodawstwa kolonizacyjnego zwróconeprzeciw Polakom, szczególnie o zniesienie § 13 b. i innych. Komisja wtedy wnioski te odrzuciła.

Podkreślić wypada, że w komisji obradującej nad tym projektem Polacy nie mają swego przedstawiciela. Gdy przed ostatniem odroczeniem Sejmu wydział stronnictw sejmowych zastanowił się nad tem, czy podczas sesji letniej załatwić projekt ustawy mieszkaniowej, Polacy oświadczyli, że całą tę ustawę jako uświęcającą krzywdę narodu polskiego będą zwalczali zacięcie.

Odesłanie projektu z powrotem do komisji jest w każdym razie znamiennem dla położenia.

Z dnia na dzień.

Dn. 29/V.

Z Sosnowca.

— **Z Rady miejskiej.** We wtorek o godz. 5-ej po południu w lokalu przy ul. Iwangrodzkiej Nr. 11 odbędzie się plenarne posiedzenie Rady miejskiej m. Sosnowca.

— **Walka z tyfusem.** Pan prezydent rozesłał do wszystkich miejscowych lekarzy zaproszenia na naradę w sprawie walki z epidemją tyfusu plamistego. W naradzie, która odbędzie się w magistracie dzisiaj o godz. 9-ej wieczorem, weźmie udział delegowany przez władze okupacyjne lekarz wojskowy dr. Strauss.

— **Z Komisji Robotniczej.** Przewodniczący Komisji Robotniczej przypomina, że zwykłe tygodniowe posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godz. 7-ej wieczorem. Wszyscy członkowie Komisji proszeni są, aby się stawili w komplecie ze względu na ważność porządku dziennego.

— **Transport śledzi do Królestwa.** Komitet niesienia pomocy ludności w Królestwie Polskiem, wysłał w tych dniach z Poznania do Królestwa kilka wagonów śledzi. Część przesyłki rozdaną ma być bezpłatnie, część po bardzo niskiej cenie.

— **Komisja pośrednictwa pracy** ogłasza, że do cegielni w Brieg potrzeba na środę rano 15 robotników, oprócz tego 3 rymarzy i 3 blacharzy. Nadto trzeba 35 robotników fachowców do papierni w Krappitz.

— **Ze Straży ogniowej.** Jutro w niedzielę o godz. 1-ej po poł. na placu ćwiczeń obok remizy odbędzie się próba Straży ogniowej ochotniczej.

— **W areszcie miejskim** przebywało wczoraj 65 więźniów, w tej liczbie 11 kobiet.

— **100 milicjantów** otrzyma w tych dniach uzbrojenie, składające się z szabli i gumowego kastetu.

— **W kinematografach** sosnowieckich dziś nowy program obrazów. Szczegóły w ogłoszeniach.

— Za kradzież chleba. Straż obywatelska w Sielcu aresztowała wczoraj trzech robotników, oskarżonych o kradzież chleba z piekarni Towarzystwa „Hr. Renard".

Ostrzeżenie robotników.

Otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie następujący komunikat:

„Od paru dni po Zagłębiu znowu uwijają się różni ludzie werbując robotników zagranicę. Zachowują się oni przytem w ten sposób, że nie mamy możności stwierdzić czy mają do tego odpowiednie upoważnienie od zakładów przemysłowych i pozwolenie od władz.

Wielu robotników padło już ofiarą tych pokątnych pośredników. Obiecują oni robotnikom złote góry — dopóki są w Zagłębiu, po przejściu granicy zapominają o tem co mówili i obiecywali i zaczynają traktować robotników w sposób jaknajgorszy. Przy Radach miejskich i gminnych w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie, Czeladzi i Zagórzu istnieją biura pośrednictwa pracy. Biura te pracując już od 10 miesięcy, są w stałym kontakcie z robotnikami pracującymi zagranicą i są jaknajdokładniej poinformowane o warunkach pracy na Górnym Śląsku.

Biura wiedzą, gdzie z robotnikami obchodzą się dobrze, a gdzie źle, gdzie warunki kontraktów są dotrzymywane, a gdzie są łamane.

Ludzie werbujący robotników do Prus omijają nasze biura choć mogliby dostać od nas potrzebną ilość robotników. Omijają oni nasze biura z następujących powodów: 1) Nie chcą zawierać kontraktów i brać na siebie żadnych zobowiązań wobec robotników. 2) Wiedzą, że biura opiekują się robotnikami i w miarę możności nie pozwalają ich wyzyskiwać. 3) Robią na pośrednictwie [illegible] resy, każdy robotnik może po wszelkie informacje zgłaszać się do biur:

Radzimy robotnikom, aby pracę przyjmowali tylko po zasięgnięciu informacji w biurach i po zawarciu kontraktów przez Biuro".

Okręgowy Komitet pośrednictwa pracy.

Z Saturna.

+ **Teatr narodowy.** Jutro w niedzielę d. 30 b. m. zespół sosnowieckiego Teatru Narodowego wystawia na Saturnie w miejscowej sali, dramat hr. Starzeńskiego p. t. „Gwiazda Syberji". Sztuka ta, prócz podniosłego nastroju patrjotycznego, posiada dużą wartość literacką. Część dochodu z przedstawienia jest przeznaczoną dla zasilenia funduszu „na głodnych".

Z Będzina.

+ **Nabożeństwo.** Urząd starszych zgromadzenia majstrów murarskich m. Będzina zawiadamia, że jutro w niedzielę o godz. 10-ej rano w kościele parafjalnym odbędzie się solenne nabożeństwo, na które zaprasza wszystkich członków cechu.

+ **W komitecie żywnościowym** sprzedaż artykułów odbywa się codziennie, prócz świąt i niedziel, od g. 9-ej rano do 1-ej popołudniu. Komitet sprzedaje obecnie szynki wędzone (całe) po 85 kop. funt, boczek po 85 kop. (przedtem kosztował 1 rb.) ser holenderski po 80 kop. Słoniny niema wcale.

+ **Wydział pośrednictwa pracy** poszukuje na poniedziałek 31 maja górników i pomocników, na wtorek 1 czerwca do kop. „Ples" 30 górników, 4 kowali, 2 ślusarzy i 3 elektromonterów, na 4 czerwca w piątek do kop. „Kleofas", górników i pomocników.

+ **Spis psów.** Od kilku dni członkowie Straży obywatelskiej spisują w Będzinie wszystkie psy celem opodatkowania ich właścicieli. Podatek wynosi, jak wiadomo, 10 marek rocznie.

+ **Komitet robót rolnych** przy Radzie miejskiej ogłasza, że na mocy rozporządzenia p. naczelnika powiatu z dn. 4 maja r. b. umyślne niszczenie zasiewów, wykopywanie świeżo zasadzonych ziemniaków oraz wyrządzanie wszelkich innych szkód na polach i łąkach jak: wydeptywanie ścieżek, wpędzanie bydła na miedze, bieganie i spacerowanie dorosłych i dzieci po polu — będzie surowo karane.

+ **Szyld a towar.** Przy ul. Słowiańskiej w sklepie, nad którym widnieje stary szyld „Meble bambusowe", sprzedawane jest mięso. Przy ul. Modrzejowskiej pod szyldem szewckim prowadzona jest sprzedaż wody sodowej i papierosów. Podobnych szyldów jest bardzo wiele. Wprowadzają one w błąd przechodniów, wytwarzając nieraz komiczne sytuacje. Wczoraj, naprzykład, jakiś przejezdny wszedł z zegarkiem dla naprawy do sklepu... z koniną, nad handlem bowiem wisiał namalowany zegar, a szyld głosił, że „tu przyjmuje się reparacje".

Z Dąbrowy.

+ **Ze Stowarzyszenia „Robotnik Katolicki".** Jutro w niedzielę o godz. 2-ej popoł. w sali Stowarzysz. robotników chrześcjańskich (obok plebanji) odbędzie się ogólne roczne zebranie Stowarzyszenia spożywczego „Robotnik-Katolicki". Jeżeli zebranie to nie dojdzie do skutku, to następne odbędzie się tegoż dnia o godz. 4 ej po południu i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

+ **Koncert.** Jutro w niedzielę o godz. 6-ej wieczorem w sali Resursy miejscowej odbędzie się koncert, z którego dochód przeznacza się na cel dobroczynny.

+ **Komisja pośrednictwa pracy** przy Radzie gminnej ogłasza, iż potrzebuje na 4 czerwca r. b., górników, pom. górniczą i zwyczajnych robotników do kopalni „Cleophas". W Komisji mogą odebrać listy i pieniądze następujące osoby: Natwora Walenty wieś Łabądź gminy Działoszyce, Stanek Franciszek ul. Francuska d. Huty Bankowej, Świtaj Bronisław st. Łazy (piekarnia Polska), Piątek Stefan w Zagórzu, Pomykała Józef ze Środuli dom Służalka, Monetta R. Strzemieszyce ul. Iwangrodzka dom Tylca, Koziak Jan z kop. „Flora", Gomulska Florentyna, Syk Antoni (pieniądze), Torbus Stanisław w Strzemieszycach ulica Iwangrodzka, żona lub jego brat Stefan Torbus (pieniądze).

Z Gołonoga.

+ **Ziemniaki.** Dnia 12 maja nadeszły tu ziemniaki, lecz niestety na cały Gołonóg przysłano zaledwie 40 korcy. Rodzinom wydawano po 20 lub 40 funtów. Tylko niektórzy otrzymali po korcu. Nędza w Gołonogu coraz większa.

Z Ząbkowic.

+ **Mianowanie.** Sekretarzem sądu gminnego w Ząbkowicach, mianowany został p. Antoni Podgórski.

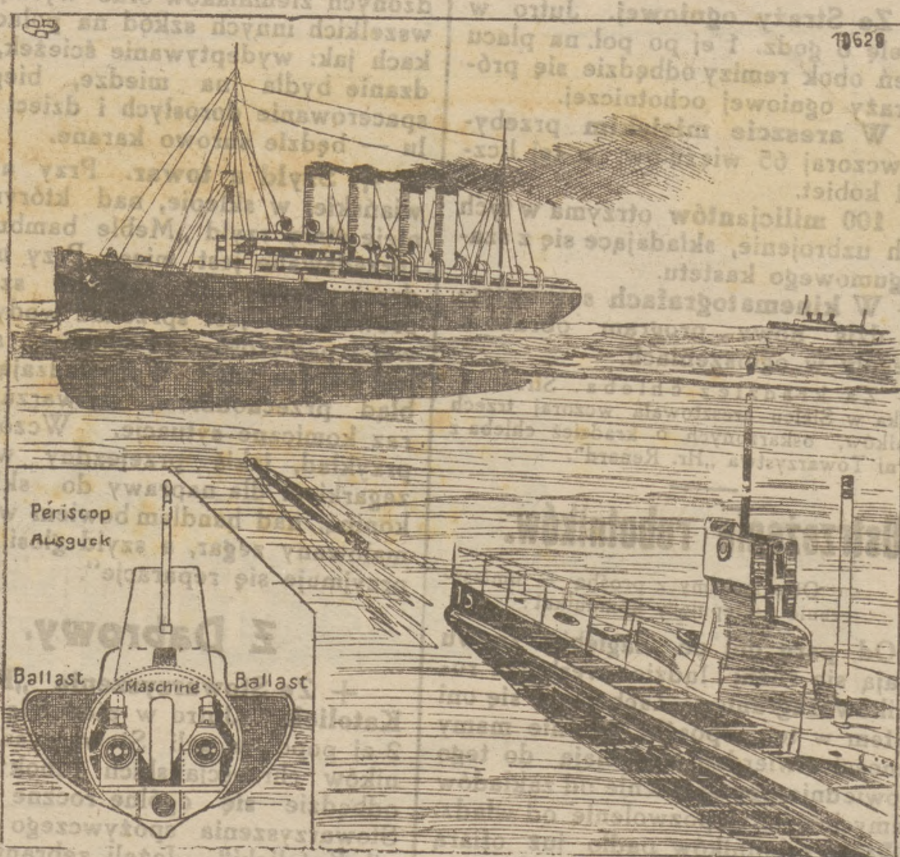
+ **Lasy,** które były ozdobą Ząbkowic, w wielu miejscach zostały przez ludność zupełnie wycięte. Odczują to tutejsi mieszkańcy w czasach normalnych, kiedy letników przyjeżdżać będzie daleko mniej, niż dawniej.

Z Zawiercia.

+ **Spustoszenie.** W czasie kilkudniowego pobytu u rodziny — pisze nasz czytelnik p. J. Kubalka miałem sposobność widzieć spustoszenie miejscowości, gdzie odbywały się walki. Tam gdzie dawniej były — kwitnące osady — dziś są ruiny. Widziałem wiele wsi, doszczętnie spalonych. Chłopi mieszkają w dołach głębokich, na kilka metrów, nakrytych gałęziami i ziemią. Żywią się tylko kartoflami. Smutny swój los znoszą jednak z poddaniem się woli Bożej, spodziewając się, że po wojnie nastaną „dobre czasy".

Z Jędrzejowa.

+ **Pomoc dla głodnych.** W „Dzienniku Urzędowym" obwodu jędrzejowskiego czytamy, co następuje: „Austro-węgierski komitet ratunkowy dla obsadzonych przez c. i k. wojska części Królestwa Polskiego oddał c. i k. komendzie obwodowej kwotę 5880 koron, przeznaczoną na zakupno żywności dla cierpiącej nędzę ludności, ewakuowanej z linji bojowej. Za część tej kwoty zakupiono już i rozdano kartofle i zboże między ludność. Nadto na podstawie ustnej konferencji z członkami wymienionego komitetu komenda obwodowa wdrożyła akcję, mającą na



Łódź podwodna wypuszcza torpedę.

(Na mniejszym obrazku widzimy maszynerję łodzi).

celu dostarczenie ciepłej strawy najbiedniejszej ludności tutejszego obwodu. W tym celu zarządzono utworzenie na razie przy c. i k. komendach etapowych w Jędrzejowie, Wodzisławiu i Sędziszowie kuchni ludowych, obliczonych na przeszło 500 osób. W razie koniecznej potrzeby rozszerzy się tę akcję także na inne gminy obwodu.

Nowe zniszczenia.

Czytamy w częstochowskim „Głosie Ludu": Po odstąpieniu wojsk rosyjsyjskich z Nidy i części Pilicy, dowiadujemy się, że na całej tej linji bojowej uległo zniszczeniu wiele wsi i miasteczek. Małogoszcz i Chęciny w ruinie, nieoszczędzono tam i świątyń. Wsie: Korzecko, Sobków, Kliszów, miasto powiatowe Pinczów, Chroberz, Zagość, Czarnocin, Wiślica, Czarkowa, Bolmin, Szewce, Piekoszów, Czartoszewy, Snochowice, Łopuszno i wiele innych w gub. kieleckiej ucierpiały bardzo.

Nędza, a często ruiny panują w tych miejscowościach. Dalej w gub. radomskiej: wieś Fałków z kościołem doznała strasznej klęski wojennej. Wsie: Przyłęk, Ruszenice, Krasik, Irenów, Rożenek spalone, lub rozebrane na budulec do okopów.

Do połowy zniszczone: Mniszków, Wójcin i Skórkowice. W Paradyzie, drewniane domy, obok domu ludowego spalone. Jedna wieża i część sklepienia kościelnego zwalone przez pociski armatnie. Żarnów ocalał, dzięki, temu, że znajdował się za linją bojową. W Żarnowcu, w zimie, zmarł długoletni i zasłużony dla parafji proboszcz ks. Wencel.

Z Paradyza i Daliszewic wszyscy żydzi zostali wysiedleni. W Żarnowcu i Opocznie żydów nie ruszano. W Opocznie, w końcu kwietnia bomba rzucona z samolotu zabiła 8 osób cywilnych".

Z różnych stron.

□ **Walka z bandytami.** W Łodzi między bandytami, a milicjantami rozegrała się wczoraj krwawa walka, podczas której zabici zostali milicjanci Lange i Moras, oraz bandyta nieznanego nazwiska. Ofiarą też padli: przechodzący ulicą przemysłowiec I. Żmigrod, którego kula bandyty położyła trupem, oraz żołnierz, raniony w nogę. Żywcem ujęto dwóch bandytów. Jeden z nich głośny „Drzazga", członek bandy Dłużewskiego, poddał się po parogodzinnem oblężeniu, popełniwszy zamach samobójczy. Rannego oprzyszka umieszczono w szpitalu.

□ **Nowe pismo.** W Warszawie zaczęło wychodzić nowe pismo pod redakcją znanego poety i publicysty, Czesława Jankowskiego, byłego redaktora „Kurjera Litewskiego" w Wilnie. Wydawnictwo nosi tytuł: „Przegląd warszawski" na razie wychodzi w terminach nieokreślonych. Treść pierwszych zeszytów wyszła niemal całkowicie z pod pióra samego redaktora. W dziedzinie publicystyki Czesław Jankowski dał poznać się przed dwoma laty głośną i niefortunną broszurą, w której doradzał dobrowolne likwidację własności polskiej na Litwie „dla wzmocnienia centrum". Fantastyczne to wystąpienie potępiła wówczas cała prasa polska, a w pierwszym rzędzie opinja polska na kresach.

□ **Jeńcy z Przemyśla.** Na mocy uchwały piotrogrodzkiej Rady ministrów, jak donosi „Wiek Nowy" ma być natychmiast wysłanych do pracy w kopalniach węgla okręgu donieckiego 18,507 austrjackich jeńców z załogi przemyskiej.

□ **Aresztowanie Kramarza.** Władze austrjackie aresztowały przywódcę młodoczechów Kramarza, posła do rady państwa, w ubiegły piątek wieczorem w jego mieszkaniu w Pradze. Tak samo aresztowano czeskiego posła sejmowego Schreinera, prezesa zwiazku Sokołów. „Narodni Listy", organ Kramarza donoszą z Wiednia: Poseł Mastalka zjawił się wczoraj u ministra dla spraw zagranicznych Buriana prosząc go o rozmowę. Burian jednak ostatnimi wypadkami politycznymi był tak zajęty, że Mastalki nie przyjął, prosząc go, by przybył po południu. Mastalka zjawił się jeszcze raz w ministerjum i miał godzinę rozmowy z Burianem. Mastalka jest najlepszym przyjacielem Kramarza. („Voss. Ztg.").

□ **Wynalazek Marconiego.** Wynalazca telegrafu bez drutu Włoch Marconi znajduje się w drodze do ojczyzny. Zapowiada on doniosły wynalazek, który umożliwi widok przez gruby mur. Będzie np. można widzieć ludzi w sąsiednim pokoju poprzez drewnianą ścianę.

DOKOŁA WOJNY.

✕ **Główni dowódcy armji włoskiej.** Pisma szwajcarskie dowiadują się, że dowódcy armji włoskiej, stojącej pod najwyższą komendą króla włoskiego są następujący: Szef sztabu generalnego generał Ludwik Codorna, zastępca szefa generał Porro, komendanci armji generałowie: Nava, Fruga, Zuccari, Brusati. Dwunastu utworzonemi korpusami dowodzą generałowie: Ragni (korpus turyński), Reisoli (Aleksandrja), Camerana (Medjolan), de Robilant (Genua), Aliprandi (Verona), Ruelle (Bologna), Gavioni (Ancona), Bricola (Florencja), Marini (Rzym), Grandi (Neapol), Cigliani (Bari), Segato (Palermo).

✕ **Z Medjolanu** donoszą, że złota statua Matki Boskiej na medjolańskiej katedrze, która swoim blaskiem mogłaby służyć jako punkt orjentacyjny dla latawców, została przykryta ciemnem suknem. Witraże są również jak i wszystkie dzieła sztuki z katedry usunięte i w głąb kraju przewiezione".

✕ **Karambol okrętów na morzu.** Z Bostonu donoszą: „Parowiec „Ryndam" linji holendersko-amerykańskiej, zetknął się, koło Nenkutetn z drugim parowcem. Oba okręty bardzo uszkodzone. Podróżnych i część załogi wyratował amerykański okręt bojowy „Sout Carolina".

✕ **Kiedy będzie pokój?** Dziennikі niemieckie przypominają słowa Napoleona I, wyrzeczone do burmistrza Weimaru na jego pytanie, kiedy będzie pokój zawarty. Napoleon odrzekł: „Jak długo Anglicy mają pieniądze, — tak długo nie będzie pokoju".

OFIARY.

Złożyli do kasy „Sekcji niesienia pomocy głodnym" od d. 17 marca do 15 kwietnia. Rb. 200 z 4-ej kuchni różne ofiary. Mr. 150 z fabryki „Radoha". Rb. 110 ze sklepu w Konstantynowie, za luty i marzec. Po 100 rb. Bank Handl. skł. mies. za kwiecień. Różne ofiary złożone na ręce p. Pfabowej. 50 rb. od 8-ki „Katolika" i „Kurjera Śląskiego" z Bytomia, 44.98 od „Sekcji wzajemnej pomocy", z koncertu urządz. w d. 14 marca, 31,14 z „Jasełek" w szkole kolejowej, 25 rb. p. P. M. K. na święcone dla biednych, 23,80 rb. z redakcji „Iskry" ofiary złożone od d. 23 stycznia do d. 10 kwietnia, 21 rb. 1 mr. 70 kor od 8 ki „Katolika" i „Kurjera Śląskiego" z Bytomia, 20 rb. p. Kamiński, skł. mies za marzec, 18 rb dr. Chełchowski, 10,50 kop. zebrane w czasie świąt przez p. Rojewską u znajomych: pp Ant. Skalski rb. 4, Hołubski rb. 3, T. Cygankiewiczowie rb. 1, St. Brzeziński rb. 1, Z. Kędzierski rb. 1, Marychna Cygankiewicz 50 kop., 15 rb. wygrany zakład przez p. H. L. od p. P. T., 10,20 kop. z przedstawienia amatorskiego „Nad Przemszą", po 10 rb. pp. Leon Berbecki składka mies. za marzec i kwiecień, Rogalewiczowie składka miesięczna za kwiecień, Telakowscy za luty, Zakrzewski, 10 marek p. Audora, rb. 5,75 kop. złożone na ręce p. Filipczyńskiego od p. I. T. z powodu imienia, po 5 rb. pp: Goebel, Knothe, Kołudzcy skł. mies. za marzec, Kołudzcy skł. mies. za kwiecień, Kiedrzyński, Mrokowski, Pomianowscy skł. m. za kwiecień, mr. 5 p ober inspektor „Sperber", rb 4,17 uczenice I Szk. Handl. Żeńs., 4 rb. p. Rychter skł. mies. za kwiecień, 3,33 złożone na ręce p. Wacława Jagniątkowskiego, po 3 rb. pp: Mielęcki, Piotrowski, Wołkowicz, J. Strzałkowscy skł. mies. za kwiecień, Waściewska skł. mies. za kwiecień, po 2 rb. pp: Straszewiczowa skł. mies. za marzec, Goldberg, po 1,50 kop. Ks. pref. Grzeliński, skł. mies. za kwiecień, Warchołowa skł. mies. za kwiecień, X.; Janina, i Irena Landau, po 1 rb. pp: Kołakowska, Krzymuska skł. mies. za kwiecień, Nowakowska skł. mies. za kwiecień, Semlerowa skł. mies. za kwiecień, Siwikowa skł. mies. za kwiecień, po 60kop.pp. Tecia Rudowska, Zosia Rudowska, po 50k. pp: Józefa Grajczyk skł. mies. za kwiecień, Zbyszek Rudowski złożone w dzielnicy II, Makowski skł m. za kwiecień, 40 kop pp: Gumiński, Rojewska skł. mies. za marzec, 20 kop. p. Tecia Rudowska skł. mies. za kwiecień. Razem 908.07rb, mr. 166 kor.70.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.